

Hanna Raszewska

*Ty i ja. Co najmniej osiem razy miłość. Mów o niej – Sopotki Teatr Tańca i TEATRLEON w jednym spektaklu*

1995 – wywodzący się z Teatru Ekspresji Wojciecha Misiury (w latach 1987-1995 tancerz i asystent choreografa) Krzysztof „Leon” Dziemaszkiewicz (ur. 1963) zakłada w Gdańsku Teatr Patrz Mi Na Usta. Jedną z tancerek jest Joanna Czajkowska (ur. 1974).

1997 – Dziemaszkiewicz przenosi swoją działalność do Berlina, gdzie rozpoczyna współpracę także z teatrem Moving M3 i Teatrem Babcia Zosia. Czajkowska trafia do Gdańskiego Teatru Tańca i debiutuje jako choreografka podczas festiwalu Dance Explosions.

1998 – Czajkowska z Jackiem Krawczykiem (w latach 1987-1997 tancerzem Teatru Ekspresji) zakłada Teatrzyk Okazjonalny, który w przyszłości kilkakrotnie zmieni nazwę, aby ostatecznie w 2010 roku przyjąć szyld: Sopotki Teatr Tańca. Teatr prowadzi działalność artystyczną (kreacja spektakli), edukacyjną (regularne warsztaty) i organizacyjno-animacyjną (m.in. Festiwal Mistrzowie Polskiego Tańca). Obecnie jego siedzibą jest Teatr Na Plaży.

2003 – Dziemaszkiewicz wraca do Polski, do Sopotu. Kontynuuje działalność Teatru Patrz Mi Na Usta, tworząc spektakle, performanse, happeningi o interdyscyplinarnym charakterze. Zespół nabiera cech kolektywu. Dziemaszkiewicz współpracuje z Sopotkim Forum Integracji Nauki Kultury i Sztuki SFINKS.

2014 – Dziemaszkiewicz przemianowuje Teatr Patrz Mi Na Usta na TEATRLEON. Charakter jego twórczości pozostaje ten sam, zgodny z wypracowanym i rozpoznawalnym autorskim stylem.

\* \* \*

Czajkowska w swojej twórczości posługuje się przede wszystkim językiem tańca współczesnego, Dziemaszkiewicz stosuje różnorodne formy ruchu, niekoniecznie *stricte* tanecznego. Czajkowska konsekwentnie porusza się w ramach teatru, w którym taniec jest podstawowym środkiem wyrazu. Spektakle Sopockiego Teatru Tańca w nielinearny sposób prowadzą widza przez przepływ myśli i emocji, w poetycki sposób ukazując wysmakowany plastycznie świat postaci znajdujących się zwykle w stanie napięcia i dążenia ku czemuś. Teatr Patrz Mi Na Usta posługuje się środkami ekspresji pochodzącymi z różnych sztuk performatywnych i wizualnych. Buduje przedstawienia i performanse oparte na prowokujących wyobraźnię obrazach w świadomy sposób ocierających się o kicz i przesadę. W repertuarze Sopockiego Teatru Tańca dominują spektakle poruszające problematykę filozoficzną oraz relacji międzyludzkich, istotnym nurtem są także nastrojowe przedstawienia odnoszące się do tekstów literackich czy biografii wybitnych artystów. Dziemaszkiewicz w swoich wypowiedziach scenicznych koncentruje się na tematyce ciała, jego wieloznaczności i funkcjonowaniu w kulturze, ważny wątek stanowi również zagadnienie tożsamości płciowej i strategii estetycznych podejmowanych wobec ciała.

2015 – Sopocki Teatr Tańca i TEATRLEON tworzą *Octopus. Mów do mnie* – duet Czajkowskiej i Dziemaszkiewicza.

\* \* \*

Na ekranie rozpiętym na tylnej ścianie sceny wyświetla się film. Kamera ukazuje świat podwodnych organizmów. Przed obiektywem przepływają ośmiornice, ich galaretowate ciała i elastyczne macki wiją się bezładnie. Beład ten jest pozorny, obraz może zdawać się chaotyczny z perspektywy człowieka, głowonogi jednak zmierzają do bardzo konkretnego celu. Jeśli postrzegać je tak, jak zwykle się to robi – za życia jako niezbyt estetyczny element morskiego ekosystemu, po śmierci jako obiekt jadalny – można zobaczyć tylko nieprzyjemnie oślizgłe formy życia eksponujące intrygujące i równocześnie paskudne przyssawki. Tymczasem filmowane ośmiornice przeżywają bardzo ważny moment – swój taniec godowy. Głowonogi uwodzą się i kokietują, z wdziękiem odprawiają ceremonię zalotów, prezentując się z jak najlepszej strony, aby po potwierdzeniu obustronnego zainteresowania przystąpić do aktu miłosnego. Miękkie i zmysłowe ramiona obejmują się, tulą do siebie, erotyczny taniec z udziałem szesnastu kończyn sprawia wrażenie, że zwierzęta pochłaniają się wzajemnie. Przysysają się do siebie, przyciągają, wchłaniają jedno ciało w drugie, stają się jednością, aby ponownie rozdzielić się i odzyskać indywidualną tożsamość.

Z prawej kulisy wytacza się półnaga tancerka w męskich bokserkach, toczy się po podłodze, osłaniając rękami piersi. Światło wydobywa niewidoczne wcześniej dekoracje: dużą niekształtną bryłę – rodzaj legowiska, miękki odpowiednik podwodnej skały, wiszące z boku ekranu pęki wodorostów, damskie buty na skraju sceny. Z lewej kulisy wychodzi mężczyzna. Wysoki, postawny, mocnej budowy wydaje się tym potężniejszy, że jego sylwetka silnie kontrastuje z ciałem drobnej, szczupłej tancerki. Przy swojej dużej masie jest zarazem delikatny i pełen gracji. Ubrany w czerwone slipki i sportowe buty oraz zielone podkolanówki, pomalowany w czarne i czerwone linie płynące wzdłuż ciała, jest istotą ze snu, wcieleniem uosobionego przez ośmiornicę oceanu, który przybywa do kobiety na

obrazie *Sen żony rybaka* Hokusai Katsushika z 1814 roku. Jego ruch jest silny i miękki, performer przemieszcza się w nieagresywny, ale zdecydowany sposób. Tancerka również pokonuje przestrzeń, lecz zupełnie inaczej. Przesuwa się drobnymi odcinkami, cofa się, zawraca, kołysze się poruszana przez niewidzialne fale; jej ciałem kierują impulsy nakazujące ruch na przemiast w przód i w tył. Przypomina miękką roślinę unoszącą się na powierzchni morza.

Tłem dźwiękowym stają się odgłosy plaży – ludzkiego rojowiska czasowo bytującego poza miastem. Stukot obcasów o bruk i warkot samochodów zastąpiony jest szumem fal. Na jego tle słycać rozmowy, dzwonienie telefonów komórkowych, dziecięce pokrzykiwania. Kontekst morza jako baśniowego świata powoli wygasa, poetycki nastrój odchodzi na dalszy plan, blaknie oniryczna atmosfera pierwszych scen. Miejsce symbolicznych wodnych istot zajmują rzeczywisci ludzie: kobieta i mężczyzna. Akcja przyspiesza, czas płynie szybciej. W dalszej części spektaklu pojawiają się czytelne symbole dotyczące różnych aspektów łączenia się w parę: muzyka organowa, wielkie pluszowe serce, przygotowywanie domowego posiłku. Serce jest kostiumem nakładanym na zmianę przez bohaterów, a zarazem trzecią postacią – odpychaną, przytulaną, ignorowaną, wołającą o uwagę i otrzymującą ją. Serc jest jednak więcej, są wzorem na tandetnym sweterku, który zakłada bohaterka, a wyszyty cekinami napis „love” zdobi jej czapkę z daszkiem. Miłości jest więc wiele, ma one różne oblicza, oprócz wzniosłej i namiętnej potrafi być zwyczajna, zabawna, zużyta, niespełniona...

Wątek uczuciowy nie jest jednak jedyny. Pojawia się tu również temat zachowania indywidualności w relacji, która podwójne „ja” zamienia w jedno „my”. Podczas gdy kobieta w kostiumie pokrytym aplikacjami licznych serc obiera ziemniaki, mężczyzna poszukuje środków wyrazu dla swojej osobowości, zwracając się ku swojemu ciału – wcześniej prawie nagiemu, teraz, poprzez nakładanie kolejnych elementów kostiumu, paradoksalnie bardziej widocznemu i zwracającemu uwagę. W butach na prowokacyjnie wysokich obcasach, w

skórzano-łańcuchowej fetyszystycznej upręży, w opasce do włosów, na której ozdobione puszkami litery układają się w imię performerera, podkreśla swoją odrębność i niezależność. To jednak nie jest banalna historia o budowaniu związku i o jego rozpadzie. W finale spektaklu – nietożsamym z zakończeniem losów postaci, które będą żyły jeszcze długo po wyjściu widzów i performerów z teatru – powróci magia pierwszego spotkania i onirycznej wizji pierwszych sygnałów pożądania. Niezależnie od tego, w którym momencie wspólnego życia znajduje się ta para, nagie ciała bezbłędnie odnajdują się w namiętności, we wspólnym poszukiwaniu i docieraniu do spełnienia.

Spektakl jest spójną wypowiedzią artystyczną, kilkuwatkową historią krążącą wokół tematów miłości, pożądania i ludzkiej tożsamości w relacji z Drugim lub Drugą. Może też być postrzegany jako wyzwanie rozłożenia na części mozaiki zmontowanej przez Czajkowską i Dziemaszkiewiczą z różnorodnych elementów. Każdy fragment układanki reprezentuje jedną z odrębnych osobowości twórczych, korzystających z wypracowanego warsztatu i prezentujących rozpoznawalne cechy swoich metod i swojego stylu. Rozszywając ten patchwork, można by po jednej stronie gromadzić „sceny à la Cz.”, a po drugiej „sceny à la Dz.”, otrzymując w ten sposób dwa zestawy zasobów, które oboje artyści wnieśli do wspólnej pracy. W pierwszej grupie znalazłyby się obrazy subtelne i metaforyczne – jak długa scena „oceaniczna” otwierająca spektakl po projekcji, prezentująca bohaterów za pomocą precyzyjnych jakości ruchowych, – a także te dosłownie cytujące rzeczywistość, np. obieranie ziemniaków przez siedzącą na stołku bohaterkę. Po drugiej stronie mieściłyby się sceny utrzymane w campowej estetyce, jak *reverse striptease* polegający na ubieraniu się przez performerera – na tle wymalowanego w głębi sceny napisu *Elegance is calculative provocation* mężczyzna w butach o fasonie kulturowo przypisanym kobietom nakłada kostium nacechowany seksualnym fetyszyzmem. W tej grupie znalazłby się też sam kiczowaty symbol serca tulonego i odpychanego przez tancerzy oraz sceny *strict* erotyczne,

jak finałowe spotkanie stanowiące domknięcie klamry spółkowania ośmiornic z prologu. Przedstawienie nie jest jednak wyłącznie puzzlowym obrazkiem, sumą cech Czajkowskiej i Dziemaszkiewicza. Ich spotkanie wytwarza wartość dodaną, a całościowa jakość diady jest wyższa i bogatsza w znaczenia niż suma jakości wnoszonych przez pojedyncze indywiduala.

Oboje twórcy na powrót do wspólnego działania czekali prawie dwadzieścia lat, przemierzając w tym czasie całkowicie odmienne drogi estetyczne i ideologiczne, poruszając się w odmiennych obszarach teatru. Różnice między Czajkowską a Dziemaszkiewiczem są dużą siłą spójnego, przemyślanego spektaklu, który umiejętnie wykorzystuje graniczącą z kontrastem inność performerera i performerki na korzyść granych przez nich postaci. Poetycka emocjonalność i metaforyka Sopotkiego Teatru Tańca spotyka się z odwagą, prowokacyjnością i dosłowną fizycznością przyjętą przez TEATRLEON. Przedstawienie *Octopus. Mów do mnie* to niebanalny dialog dwóch sposobów myślenia o teatrze, które we właściwym momencie splotły się w jednej wspólnej wypowiedzi.

© Copyright | [taniecPOLSKA\(pl\)](http://taniecPOLSKA.pl)

Sopotki Teatr Tańca i TEATRLEON *OCTOPUS. MÓW DO MNIE*

Kreacja, proces twórczy i wykonanie: Joanna Czajkowska, Krzysztof „Leon”

Dziemaszkiewicz

Muzyka: collage z wykorzystaniem nagrań terenowych

Kostiumy: Krzysztof „Leon” Dziemaszkiewicz

Światła: Bartosz Cybowski

Przygotowanie techniczne wideo: Natalia Osuch

Premiera: 23 października 2015

Spektakl zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Województwa Pomorskiego i Gminy

Sopot.

Spektakl prezentowany 5.12.2015 w Teatrze Druga Strefa (Warszawa).